

Emocje „przelewa” na papier

BOJANOWO | Ma nietypowy sposób na radzenie sobie z trudnymi sytuacjami, stresem, kłopotami. Aneta Waszyńska wszystkie emocje „przelewa” na papier - pisząc wiersze. Póki co, trafiają one głównie do szuflady.

Bojanowianka na co dzień pracuje w zakładach mięsnych. Czas wolny spędza jednak zupełnie inaczej - między innymi na... pisaniu wierszy. Przyznaje, że pierwszy raz coś próbowała tworzyć już wiele lat temu, w szkole podstawowej, ale uznała, że to nie dla niej i dała sobie spokój. - Coś mnie jednak do tego ciągnęło i wróciłam do pisania jakieś 5 lat temu - przyznaje Aneta Waszyńska. Dodaje, że robi to - nie z zmysłu o opublikowaniu, ale jest to dla niej sposób na radzenie sobie z tym, co w głowie „siedzi”. - Chciałam kiedyś wystać kilka wierszy na jakiś konkurs, ale ciągle jeszcze brakuje mi odwagi. Wiem, że jest w nich masa błędów i chyba boję się rozczarowania. Może kiedyś to się zmieni. Czasami zamieszczam niektóre w internecie i mam swoje konto na portalu „Poetyckie zacisze” - mówi bojanowianka.

Pamiętam, kocham, tęsknię (ku pamięci rodziców)

Tęsknota zapala znicze,
w moim sercu gasi płomień
jak tyś ulotne jest ...
- życie.

Skute w marmuru kamień
w cichej modlitwie składam,
wspomnień pełne bukiety
i łez morza, co wylałam
słowem marnego poety.
Ta miłość nigdy nie mija
póki moje - tli się życie,
w pamięci, pamięć ożywa
bo nadal we mnie żyjcie.

DO SZUFLADY

Waszyńska zdradza, że ma już ponad 60 wierszy swojego autorstwa, ale na razie wszystkie trafiają - po prostu - do szuflady. Pisze zazwyczaj wtedy, gdy w jej życiu pojawia się dużo emocji, wrażeń, jak coś jej

Złota jesień

Jak liść rzucony na wietrze,
w porywach i zachwycie
w żółtym jesiennym swetrze
promienie łapie skrycie.
Opadły z drzew kasztany
wprost pod Twoje stopy
i potok barw wylany,
dziś pieści Twoje oczy
i wita Cię poranek
obłokiem mgły zasnuty,
całuje jak kochanek,
aż świt się staje złoty.

nie daje spokoju. - Jest to na przykład niepokój o moich synów, o przyszłość, ale także tęsknota za rodzicami, którzy już odeszli. Większość to smutne tematy, ale wtedy właśnie najbardziej chcę to wyrzucić na kartkę - opowiada Aneta, która zajmuje się nie tylko



poezją, ale często układa dla znajomych życzenia urodzinowe - takie osobiste, personalizowane.

Pisanie nie jest jedynym jej hobby. Lubi biegać, gdy to możliwe, bierze udział w imprezach sportowych. Podkreśla jednak, że ostatnio trochę się rozleniwiała, bo przez pandemię brakuje jej mobilizacji. Interesuje się także kosmologią. Z ciekawostkami w makijażu często eksperymentuje na sobie. - Obecnie to - chyba jak wszyscy - liczę na to, aż skończy się ten pesymistyczny czas i wrócimy do normalności - zaznacza bojanowianka.

ONA RYMUJE, SYN RAPUJE

Aneta Waszyńska jest przede wszystkim mamą. Ma dwóch synów. Jeden z nich także jest artystyczną duszą. 21-letni Kamil Andrzejewski, znany pod pseudonimem „Huki”, sam tworzy teksty i rapuje.

Grał już kilka koncertów charytatywnych, występował przed innymi muzykami. Jeden z jego utworów można posłuchać na kanale Youtube. O tym, skąd się wzięło w nim zamiłowanie do rapu, co chce przekazać w swoich utworach będzie można przeczytać w jednym z kolejnych numerów. (JM)